

Iran i Bliski Wschód

Konflikt, strategia, geopolityka

Antoni Kurek

Spis treści

1. Iran — imperium, które nie zapomniało	4
1.1. Persja starożytna i pamięć wielkości	5
1.2. Od dynastii Pahlawi do republiki islamskiej.....	11
1.3. Ajatollahowie i struktura władzy	20
1.4. Iran dziś — społeczeństwo, gospodarka, ambicje.....	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
2. Szyici kontra sunnici	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
2.1. Źródła podziału — spór o sukcesję Proroka.....	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
2.2. Geopolityka wyznaniowa — kto jest szyicki, kto sunnicki	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
2.3. Współczesne konflikty na tle religijnym ..	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
2.4. Czy religia to przyczyna, czy narzędzie.....	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
3. Program nuklearny Iranu.....	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
3.1. Historia irańskiego atomu	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
3.2. Porozumienie JCPOA i jego upadek	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
3.3. Jak blisko jest Iran od bomby ...	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
3.4. Kto zyskuje, kto traci na nuklearnym Iranie.....	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
4. Izrael i Iran	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
4.1. Od sojuszu do wrogości	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.
4.2. Wojna w cieniu — sabotaże, zamachy, cyberataki.....	Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.

- 4.3. Rola Hezbollahu i Hamasu..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
5. Stany Zjednoczone na Bliskim Wschodzie **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 5.1. Doktryna amerykańskiej obecności **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 5.2. Od interwencji do zmęczenia wojną **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 5.3. Trump, Biden i wahania polityki **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 5.4. Czy Ameryka odwraca się od regionu **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
6. Rosja i Chiny w regionie..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 6.1. Rosja — powrót na Bliski Wschód przez Syrię.....**Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 6.2. Chiny — Nowy Jedwabny Szlak i dyplomacja ropy.....**Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 6.3. Sojusz Moskwa–Pekin–Teheran **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 6.4. Nowy porządek wielobiegunowy **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
7. Ropa, sankcje i petrodolar **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 7.1. Bliski Wschód jako stacja benzynowa świata**Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 7.2. Jak działają sankcje i kto je obchodzi..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 7.3. Odchodzenie od dolara w handlu ropą **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 7.4. Transformacja energetyczna a przyszłość regionu**Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

8. Cieśnina Ormuz **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 8.1. Dlaczego ten wąski przesmyk ma znaczenie globalne **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 8.2. Incydenty i prowokacje na wodach Zatoki **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 8.3. Iran i groźba zablokowania cieśniny..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 8.4. Scenariusze kryzysu w Ormuzie **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
9. Scenariusze eskalacji..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 9.1. Iskry zapalne — co może wywołać wielki konflikt..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 9.2. Efekt domina — jak wojna regionalna staje się globalną.. **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 9.3. Rola broni nuklearnej i sojuszy obronnych..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
10. Czy pokój jest jeszcze możliwy..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 10.1. Dyplomacja i jej ograniczenia **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
- 10.2. Nowe sojusze i porozumienia w regionie..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

1. Iran — imperium, które nie zapomniało

1.1. Persja starożytna i pamięć wielkości

W VI wieku p.n.e. na Wyżynie Irańskiej powstało pierwsze w dziejach imperium o charakterze uniwersalistycznym. Cyrus II, zwany Wielkim, zjednoczył plemiona perskie i medyjskie, a następnie w ciągu zaledwie dwóch dekad podporządkował sobie terytoria od Azji Mniejszej po granice Indii. Do 530 roku p.n.e. państwo Achemenidów obejmowało Mezopotamię, Lewant, znaczną część Azji Środkowej oraz Egipt, który podbił następca Cyrusa — Kambyzes II.

Zasięg terytorialny imperium osiągnął apogeum za panowania Dariusza I na przełomie VI i V wieku p.n.e. Rozciągało się wówczas od Tracji i Macedonii na zachodzie po dolinę Indusu na wschodzie, od stepów środkowoazjatyckich na północy po pierwszą kataraktę Nilu na południu. Szacuje się, że zamieszkiwało je około 50 milionów ludzi, co stanowiło blisko połowę ówczesnej populacji świata.

System administracyjny Achemenidów opierał się na podziale państwa na satrapie — prowincje zarządzane przez satrapów, którzy posiadali szeroką autonomię, ale podlegali kontroli królewskich inspektorów. Droga Królewska łącząca Suzy z Sardami na długości ponad 2500 kilometrów umożliwiała sprawną komunikację i transport. System pocztowy pozwalał na przekazywanie wiadomości przez całe imperium w ciągu tygodnia.

Cyrus Wielki zajmuje szczególne miejsce w irańskiej pamięci historycznej. Tzw. Cylinder Cyrusa, gliniany dokument odkryty w Babilonie, bywa interpretowany jako pierwsza deklaracja praw człowieka w historii — zawiera zapisy o tolerancji religijnej i prawie ludów podbitych do zachowania własnych zwyczajów. Niezależnie od tego, czy intencje Cyrusa były rzeczywiście humanitarne, czy wynikały z pragmatyzmu politycznego, stworzona przez niego formuła rządzenia imperium wieloetnicznym okazała się niezwykle trwała. Persowie nie

narzucali podbitym ludom swojej religii ani języka, zadowolając się trybutem i lojalnością polityczną.

Wojny grecko-perskie — dwa spojrzenia na ten sam konflikt

Dla zachodniej cywilizacji wojny grecko-perskie z początku V wieku p.n.e. stanowią jeden z fundamentalnych mitów założycielskich. Bitwy pod Maratonem, Termopilami i Salaminą funkcjonują w europejskiej narracji jako triumf wolności nad despotyzmem, małych państw-miast nad azjatyckim kolosem. Od Herodota, przez sztuki Ajschylosa, po współczesną kulturę popularną — Persja występuje tu w roli pokonanego agresora.

Ta perspektywa pomija jednak kilka istotnych faktów. Po pierwsze, wyprawy Dariusza I i Kserksesa I stanowiły dla imperium perskiego operacje peryferyjne, angażujące ułamek zasobów państwa. Porażki w Grecji nie zachwiały stabilnością Achemenidów, którzy przez kolejne 150 lat pozostawali dominującą siłą na Bliskim Wschodzie. Po drugie, wiele greckich poleis przez długi czas funkcjonowało w orbicie wpływów perskich, a perscy królowie regularnie ingerowali w sprawy greckie, finansując jedne państwa przeciwko drugim.

W irańskiej tradycji historycznej wojny grecko-perskie nie zajmują centralnego miejsca. Epoka Achemenidów kojarzona jest przede wszystkim z wielkością terytorialną, sprawną administracją i tolerancyjnym modelem rządzenia. Podbój przez Aleksandra Macedońskiego w latach 334-330 p.n.e. stanowi traumę, ale też początek okresu, który w irańskiej historiografii określany bywa jako czas obcego panowania. Dynastia Seleucydów, a następnie Partowie, którzy przejęli władzę w II wieku p.n.e., traktowani są jako etap przejściowy przed odrodzeniem rdzennie irańskiej monarchii.

Sasanidzi — ostatnie wielkie państwo perskie

W 224 roku n.e. Ardaszir I, lokalny władca z Persydy, pokonał ostatniego króla partyjskiego i ustanowił dynastię Sasanidów. Nowe państwo świadomie odwoływało się do tradycji achemenidzkiej, przedstawiając się jako restauracja dawnej chwały Iranu. Przez ponad cztery stulecia Sasanidzi rywalizowali z Rzymem, a następnie Bizancjum o kontrolę nad Mezopotamią, Armenią i szlakami handlowymi biegnącymi przez Bliski Wschód.

Konflikt z mocarstwami śródziemnomorskimi miał charakter permanentny. W 260 roku cesarz rzymski Walerian został wzięty do niewoli przez króla Szapura I — jedno z najbardziej upokarzających wydarzeń w historii Rzymu. W VI wieku wojny z Bizancjum osiągnęły szczególną intensywność za panowania Chosrowa I Anuszirwana, który podbił Antiochię i deportował jej mieszkańców. Na początku VII wieku wojska perskie zajęły Egipt, Syrię i dotarły pod mury Konstantynopola.

Zoroastrianizm, religia wywodząca się z nauk proroka Zaratusztry, stał się za Sasanidów oficjalnym wyznaniem państwowym. Kapłani — mobedowie — tworzyli wpływową hierarchię ściśle powiązaną z monarchią. Dualistyczna teologia zoroastrianizmu, oparta na konflikcie między bogiem światła Ahura Mazdą a duchem zła Arymanem, przenikała życie publiczne. Ogień, symbol boski, płonął w licznych świątyniach na terenie całego imperium.

Państwo Sasanidów upadło w połowie VII wieku pod naporem arabskich armii muzułmańskich. Ostatni król, Jezdegerd III, zginął jako tułacz w 651 roku. Dla irańskiej świadomości historycznej epoka sasanidzka stanowi zamknięcie długiego cyklu niezależności i potęgi. Monumentalne reliefy wykute w skałach Naksz-e Rostam i Naksz-e Radżab, przedstawiające triumfy królewskie, do dziś świadczą o ambicjach i samoświadomości ostatniego wielkiego państwa perskiego przed islamizacją.

Podbój arabski — koniec i początek

W 636 roku w bitwie pod Kadisiją armia arabska rozgromiła siły sasanidzkie. W ciągu kolejnych piętnastu lat cały Iran znalazł się pod panowaniem kalifatu. Ostatni sasanidzki władca Jezdegerd III przez lata uciekał na wschód, aż w 651 roku zginął w Merwie, opuszczony przez własnych poddanych. Wraz z nim zakończyła się ponad tysiącletnia tradycja niezależnej monarchii perskiej.

Dla irańskiej pamięci zbiorowej podbój arabski stanowi wydarzenie o fundamentalnym znaczeniu. Określenie „Arabowie” funkcjonuje w perskiej literaturze przez wiele stuleci jako synonim najeźdźcy i barbarzyńcy — ludzi, którzy zniszczyli wysublimowaną cywilizację. W rzeczywistości proces islamizacji i częściowej arabizacji rozciągnął się na kilka stuleci. Konwersje na islam następowały stopniowo, motywowane zarówno przekonaniami religijnymi, jak i pragmatyzmem — muzułmanie płacili niższe podatki.

Trauma podboju ma wymiar podwójny. Z jednej strony oznaczała utratę niezależności politycznej — Iran przez następne stulecia stanowił prowincję kolejnych kalifatów, rządzonej przez arabskich namiestników. Z drugiej strony nastąpiła marginalizacja zoroastrianizmu, religii ściśle związanej z perską tożsamością. Wyznawcy dawnej wiary stawali się stopniowo mniejszością we własnym kraju. Część z nich wyemigrowała do Indii, tworząc społeczność Parsów, która przetrwała do czasów współczesnych.

Arabski język stał się językiem administracji, teologii i nauki. Perska elita, chcąc uczestniczyć w życiu intelektualnym kalifatu, musiała posługiwać się arabskim. Przez pierwsze dwa stulecia panowania muzułmańskiego literatura w języku perskim praktycznie nie istniała. Wydawało się, że Persja podzieli los Egiptu czy Mezopotamii — starożytnych cywilizacji, których języki i kultury zostały wchłonięte przez świat arabski.

Przetrwanie języka i kultury

Tak się jednak nie stało. Od IX wieku, wraz z osłabieniem władzy kalifów abbasydzkich, na wschodnich rubieżach świata muzułmańskiego zaczęły powstawać faktycznie niezależne dynastie perskie — Tahirydzi, Saffarydzi, Samanidzi. Pod ich patronatem nastąpił renesans języka perskiego, tym razem zapisywanego alfabetem arabskim i wzbogaconego o arabskie zapożyczenia.

Kluczową rolę w zachowaniu perskiej odrębności odegrała literatura. W 1010 roku poeta Abolqasem Ferdousi ukończył Szahname — Księgę Królów — monumentalny epos liczący około 50 tysięcy dystychów. Dzieło opowiada mityczne i historyczne dzieje Iranu od stworzenia świata do podboju arabskiego. Ferdousi świadomie unikał arabskich zapożyczeń, czerpiąc ze słownictwa rodzimie perskiego. Szahname stało się nie tylko arcydziełem literackim, ale także manifestem kulturowej odrębności.

Przez kolejne stulecia, mimo że Iran znajdował się pod panowaniem tureckich i mongolskich dynastii, język perski zachował pozycję języka kultury wysokiej w całej zachodniej Azji. Dwory władców w Delhi, Stambule i Bucharze posługiwały się perskim. Poezja Hafeza, Rumiego i Saadiego należała do kanonu wykształconego muzułmanina niezależnie od jego pochodzenia etnicznego.

Ta kulturowa ekspansja nie była równoznaczna z niezależnością polityczną. Od podboju arabskiego do początku XVI wieku Iran nie posiadał własnego, scentralizowanego państwa. Jednak ciągłość językowa i literacka pozwoliła zachować poczucie odrębności. Persowie pozostali Persami, nawet będąc muzułmanami i poddanymi tureckich czy mongolskich władców.

Irańskość jako kategoria polityczna

Pojęcie „irańskości” — w języku perskim *iranijat* — funkcjonuje jako zbiór wyobrażeń o wspólnocie losu, kultury i historii, sięgających daleko poza ramy religijne czy państwowe. Obejmuje pamięć o imperialnej przeszłości, poczucie cywilizacyjnej wyższości wobec sąsiadów oraz przekonanie o szczególnej roli Iranu w regionie.

Współczesna tożsamość irańska kształtowała się od XIX wieku w zderzeniu z europejskim imperializmem i w reakcji na niego. Odkrycia archeologiczne, prowadzone początkowo przez europejskich badaczy, dostarczyły materialnych dowodów wielkości starożytnej Persji. Ruiny Persepolis, stolicy ceremonialnej Achemenidów, stały się symbolem narodowym. Cylinder Cyrusa, przechowywany w British Museum, bywa nazywany „pierwszą kartą praw człowieka” i stanowi przedmiot dumy, ale także frustracji — znajduje się przecież w Londynie, nie w Teheranie.

Odwołania do przeszłości achemenidzkiej i sasanidzkiej pojawiają się regularnie w irańskim dyskursie politycznym. Dynastia Pahlawi, rządząca w latach 1925-1979, świadomie budowała legitymizację na nawiązaniach do starożytności. Mohammad Reza Pahlawi organizował wystawne obchody 2500-lecia monarchii perskiej, pozycjonując się jako spadkobierca Cyrusa.

Pamięć imperialna przekłada się na specyficzny sposób postrzegania regionu. W irańskiej optyce Arabia Saudyjska, Irak czy państwa Zatoki Perskiej to terytoria, które przez stulecia znajdowały się w orbicie wpływów perskich. Współczesne granice, wytyczone w dużej mierze przez mocarstwa kolonialne, nie odpowiadają historycznym zasięgom cywilizacji irańskiej. To poczucie — że Iran jest naturalnym hegemonem regionu, a obecny układ sił stanowi historyczną aberrację — wpływa na sposób prowadzenia polityki zagranicznej.

1.2. Od dynastii Pahlawi do republiki islamskiej

Na początku XX wieku Iran znajdował się w stanie postępującej dezintegracji. Dynastia Kadżarów, rządząca od końca XVIII wieku, utraciła kontrolę nad znaczną częścią terytorium. Północ kraju pozostawała w strefie wpływów rosyjskich, południe — brytyjskich. Rewolucja konstytucyjna z lat 1905-1911, choć wprowadziła parlament (madżles), nie zdołała ustabilizować państwa. Podczas pierwszej wojny światowej Iran, formalnie neutralny, stał się terenem operacji wojsk rosyjskich, brytyjskich, tureckich i niemieckich.

W tym kontekście w lutym 1921 roku Reza Chan, oficer Perskiej Brygady Kozackiej, przeprowadził zamach stanu. Początkowo objął stanowisko ministra wojny i faktycznego szefa rządu, zachowując na tronie ostatniego Kadżara. W 1925 roku parlament ogłosił detronizację dynastii i powierzył koronę Rezie Chanowi, który przyjął nazwisko Pahlawi, nawiązujące do średnioperskiego języka epoki sasanidzkiej.

Nowy władca postawił sobie za cel przyspieszoną modernizację kraju na wzór reform przeprowadzanych w tym samym czasie w Turcji przez Mustafę Kemala Atatürka. Program obejmował budowę infrastruktury — przede wszystkim kolei transiranskiej łączącej Zatokę Perską z Morzem Kaspijskim — oraz reformę systemu prawnego i edukacyjnego. Wprowadzono obowiązek szkolny, utworzono uniwersytet w Teheranie, wysyłano studentów na studia do Europy.

Zmiany dotyczyły także sfery obyczajowej. W 1936 roku zakazano noszenia tradycyjnych chust przez kobiety oraz tradycyjnych nakryć głowy przez mężczyzn. Policja siłą ściągała zasłony z twarzy kobiet na ulicach. Duchowieństwo szyickie, pozbawione kontroli nad sądownictwem i edukacją, zostało zepchnięte na margines życia publicznego. Wprowadzono kalendarz irański oparty na erze słonecznej zamiast muzułmańskiego kalendarza księżycowego.

Rządy Rezy Szaha zakończyły się w 1941 roku, gdy wojska brytyjskie i radzieckie wkroczyły do Iranu, obawiając się jego neutralności wobec hitlerowskich Niemiec. Abdykował na rzecz dwudziestodwuletniego syna Mohammada Rezy i wyjechał na wygnanie, gdzie zmarł w 1944 roku w Johannesburgu.

Biała Rewolucja i autorytaryzm

Mohammad Reza Pahlawi przez pierwsze lata panowania pozostawał słabym monarchą, zależnym od układu sił między parlamentem, armią i obcymi mocarstwami. Sytuacja zmieniła się na początku lat sześćdziesiątych, gdy przy poparciu administracji Kennedy'ego szach zainicjował program reform znany jako Biała Rewolucja.

W referendum z 1963 roku społeczeństwo zatwierdziło sześć punktów programu. Reforma rolna rozparcelowała wielkie majątki ziemskie, przekazując ziemię dzierżawcom. Znacjonalizowano lasy i pastwiska. Wprowadzono udział robotników w zyskach przedsiębiorstw. Przyznano kobietom prawa wyborcze i bierne prawo wyborcze. Utworzono Korpusy Wiedzy — oddziały młodych ludzi wysyłanych na wieś do walki z analfabetyzmem.

Reformy rzeczywiście zmieniły oblicze irańskiego społeczeństwa. Odsetek analfabetów spadł z ponad 80 procent w 1960 roku do około 50 procent pod koniec lat siedemdziesiątych. Kobiety wchodziły na rynek pracy i uniwersytety. Rozbudowa przemysłu przyciągała miliony ludzi ze wsi do miast. Teheran przekształcił się z prowincjonalnego ośrodka w rozległą metropolię.

Jednocześnie Mohammad Reza Pahlawi systematycznie koncentrował władzę. Partie polityczne zostały rozwiązane i zastąpione jedyną legalną organizacją — Partią Odrodzenia (Rastachiz). Parlament zatwierdzał decyzje władcy bez dyskusji. Kluczowym instrumentem kontroli stała się tajna policja SAVAK, utworzona w 1957 roku przy wsparciu

amerykańskim i izraelskim. SAVAK monitorował działalność opozycji w kraju i zagranicą, prowadził przesłuchania z użyciem tortur, zwalczał lewicowe organizacje partyzanckie.

Szach otaczał się przepychem, który kontrastował z życiem znacznej części społeczeństwa. Uroczystości z 1971 roku z okazji 2500-lecia monarchii perskiej, zorganizowane w Persepolis dla zagranicznych gości, pochłonęły według różnych szacunków od 100 do 300 milionów dolarów. Wydarzenie stało się symbolem oderwania władcy od poddanych.

Zamach z 1953 roku i jego długi cień

W pamięci irańskiej szczególne miejsce zajmują wydarzenia z sierpnia 1953 roku. Premier Mohammad Mosaddek, polityk o demokratycznych przekonaniach, w 1951 roku doprowadził do nacjonalizacji Anglo-Iranian Oil Company, brytyjskiego koncernu kontrolującego irańską ropę na podstawie skrajnie niekorzystnych dla Iranu umów. Wielka Brytania odpowiedziała blokadą eksportu irańskiej ropy i embargiem.

Gdy środki ekonomiczne okazały się niewystarczające, służby brytyjskie wspólnie z amerykańską CIA przygotowały operację obalenia Mosaddeka. Pierwszy zamach w połowie sierpnia 1953 roku zakończył się niepowodzeniem — szach uciekł z kraju, a na ulicach Teheranu demonstrowały tłumy popierające premiera. Trzy dni później, 19 sierpnia, druga próba okazała się skuteczna. Opłaceni przez służby agitatorzy i oficerowie wierni dworowi przeprowadzili przewrót. Mosaddek został aresztowany i skazany na trzy lata więzienia, po czym pozostał do śmierci w 1967 roku w areszcie domowym.

Zamach stanu z 1953 roku ukształtował irańskie postrzeganie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na następne dekady. Dla znacznej części irańskiego społeczeństwa stanowił dowód, że zachodnie mocarstwa nie tolerują niezależnej polityki i są gotowe obalać

demokratycznie wybrane rządy w imię interesów ekonomicznych. Fakt, że CIA przez długi czas zaprzeczała swojemu udziałowi — oficjalne przyznanie się nastąpiło dopiero w 2013 roku — pogłębiał nieufność i sprzyjał teoriom spiskowym.

Mohammad Reza Pahlawi przez następne ćwierćwiecze panował jako władca zależny od zachodniego wsparcia. Stany Zjednoczone dostarczały Iranowi broń, szkoliły armię i służby bezpieczeństwa. Dla irańskiej opozycji — zarówno lewicowej, jak i religijnej — szach stał się symbolem obcej dominacji. Pamięć o Mosaddeku, demokratycznym premierze obalonym przez obce mocarstwa, funkcjonowała jako mit założycielski irańskiego nacjonalizmu.

Koalicja niezadowolonych

Pod koniec lat siedemdziesiątych przeciwko szachowi zaczęła formować się szeroka koalicja obejmująca grupy o sprzecznych interesach i wizjach przyszłości Iranu.

Duchowieństwo szyickie nigdy nie pogodziło się z marginalizacją rozpoczętą przez Rezę Szaha. Od lat sześćdziesiątych coraz wyraźniej przeciwstawiało się Białej Rewolucji, którą postrzegało jako zagrożenie dla religijnego charakteru społeczeństwa. Reforma rolna uderzyła w majątki ziemskie należące do religijnych fundacji. Przyznanie praw wyborczych kobietom i równouprawnienie mniejszości religijnej bahaitów wywoływały sprzeciw konserwatywnych duchownych.

W 1963 roku ajatollah Ruhollah Chomeini, wykładowca seminarium w Kom, publicznie zaatakował szacha i jego reformy. Aresztowanie Chomeiniego wywołało masowe protesty, stłumione przez armię z użyciem broni. Zginęło, według różnych szacunków, od kilkudziesięciu do kilkuset osób. W 1964 roku Chomeini został wygnany z kraju. Przez następne czternaście lat przebywał najpierw w Turcji, potem w irackim

Nadżafie, a od 1978 roku w podparyskim Neauphle-le-Château, skąd kierował opozycją religijną.

Niezależnie od duchowieństwa działały organizacje lewicowe. Partia Tudeh, komuniści związani z Moskwą, działała głównie wśród inteligencji i robotników przemysłowych. Fedaini Ludu i Mudżahedini Ludu prowadzili zbrojną walkę partyzancką, przeprowadzając zamachy na urzędników państwowych i funkcjonariuszy SAVAK. Organizacje te, choć zdziesiątkowane przez represje, utrzymywały struktury i zdobywały nowych zwolenników wśród młodzieży.

Bazar — tradycyjny ośrodek handlowy irańskich miast — stanowił osobną siłę polityczną i ekonomiczną. Kupcy bazarowi, powiązani z duchowieństwem poprzez więzy rodzinne i finansowanie instytucji religijnych, niechętnie patrzyli na rozwój nowoczesnych centrów handlowych i rosnącą obecność zagranicznych firm. Polityka gospodarcza szacha, forsująca wielkie projekty przemysłowe kosztem drobnego handlu, pogłębiała ich niezadowolenie.

Do koalicji dołączała również świecka klasa średnia — prawnicy, lekarze, inżynierowie, wykładowcy uniwersyteccy. Wielu z nich korzystało z modernizacji kraju, ale sprzeciwiało się autorytaryzmowi i tęskniło za demokracją parlamentarną. Organizowali się w nieformalnych grupach intelektualnych i stowarzyszeniach zawodowych. Ich symbolem stał się Mehdi Bazargan, inżynier i polityk łączący religijność z liberalizmem.

Te cztery środowiska — duchowieństwo, lewica, bazar i liberalna klasa średnia — różniły się niemal wszystkim: wizją gospodarki, stosunkiem do religii, rolą kobiet, modelem państwa. Łączyło je tylko jedno: sprzeciw wobec szacha.

Rewolucja

Rok 1978 przyniósł eskalację protestów, które szybko wymknęły się spod kontroli. W styczniu rządowa gazeta opublikowała artykuł atakujący Chomeiniego, co wywołało demonstracje w świętym mieście Kom. Siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do tłumu, zabijając kilkadziesiąt osób. Zgodnie z szyicką tradycją czterdzieści dni później odprawiono ceremonie żałobne, które przerodziły się w kolejne protesty. Te z kolei przyniosły następne ofiary i następne ceremonie żałobne — powstał cykl przemocy i mobilizacji, który napędzał sam siebie.

We wrześniu 1978 roku, w tzw. czarny piątek, wojsko otworzyło ogień do demonstrantów na placu Żaleh w Teheranie. Zginęło, według różnych źródeł, od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Wydarzenie przekreśliło możliwość kompromisu między szachem a opozycją. W październiku i listopadzie strajki sparaliżowały przemysł naftowy, pozbawiając rząd głównego źródła dochodów.

Mohammad Reza Pahlawi próbował różnych strategii — od ustępstw wobec opozycji po próby rządów twardej ręki. Żadna nie przyniosła rezultatu. Władca, chory na raka, o którym wiedzieli tylko najbliżsi, wykazywał coraz większą niezdeterminowanie. Administracja amerykańska, zaskoczona skalą protestów, wysyłała sprzeczne sygnały.

Szesnastego stycznia 1979 roku szach opuścił Iran, oficjalnie udając się na wakacje. Nigdy nie powrócił. Pierwszego lutego na lotnisku w Teheranie wylądował samolot z Chomeinim na pokładzie. Ajatollaha, po czternastu latach emigracji, powitały milionowe tłumy. Dziesiątego i jedenastego lutego doszło do walk ulicznych między zwolennikami rewolucji a jednostkami wiernymi monarchii. Armia ogłosiła neutralność. Rząd upadł.

Chomeini powołał rząd tymczasowy na czele z Mehdim Bazarganem, liberalnym inżynierem cieszącym się szacunkiem różnych odłamów opozycji. Jednak rzeczywista władza znajdowała się w rękach Komitetów Rewolucyjnych i nowo utworzonego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. W marcu 1979 roku referendum, w którym jedynym pytaniem było „republika islamska — tak czy nie”, przyniosło według oficjalnych danych 98 procent głosów na tak. W grudniu przyjęto konstytucję ustanawiającą system, w którym najwyższą władzą jest Najwyższy Przywódca — stanowisko objęte przez Chomeiniego.

Świeccy liberałowie i lewica, którzy razem z duchowieństwem obalali szacha, zostali w ciągu następnych dwóch lat odsunięci od władzy, a następnie poddani represjom. Mudżahedini Ludu podjęli zbrojną walkę przeciwko nowemu reżimowi. Partia Tudeh, początkowo popierająca Chomeiniego, została zdelegalizowana w 1983 roku, jej przywódcy aresztowani i straceni. Rewolucja, która zaczęła się jako ruch wielu środowisk, zakończyła się monopolem władzy duchowieństwa.

Ambasada

Czwartego listopada 1979 roku grupa studentów określających się jako Uczniowie Naśladowcy Linii Imama wtargnęła do ambasady amerykańskiej w Teheranie. Pięćdziesięciu dwóch dyplomatów i pracowników zostało wziętych jako zakładnicy. Początkowo akcja miała być krótkotrwałym protestem przeciwko przyjęciu szacha na leczenie w Stanach Zjednoczonych. Chomeini jednak poparł studentów, przekształcając zajęcie ambasady w instrument polityki wewnętrznej.

Kryzys trwał 444 dni. W tym czasie rząd Bazargana podał się do dymisji, protesty przeciwko władzom islamskim zostały zdławione powołaniem na zewnętrznego wroga, a Stany Zjednoczone nałożyły na Iran sankcje gospodarcze i zerwały stosunki dyplomatyczne. W kwietniu 1980 roku amerykańska misja ratunkowa zakończyła się katastrofą na irańskiej

pustyni — osiem osób zginęło, gdy helikopter zderzył się z samolotem transportowym.

Dla Iranu kryzys zakładników oznaczał definitywne zerwanie z Zachodem. Przez dwadzieścia pięć lat monarchia Pahlawich budowała orientację prozachodnią — sojusze wojskowe, współpracę gospodarczą, kulturową fascynację Ameryką i Europą. W ciągu kilkunastu miesięcy wszystko to zostało odrzucone. Stany Zjednoczone, dotychczas patron i sojusznik, stały się Wielkim Szatanem — określeniem, które Chomeini ukuł i które weszło do oficjalnego języka irańskiej dyplomacji.

Zakładnicy zostali uwolnieni dwudziestego stycznia 1981 roku, w dniu inauguracji Ronalda Reagana na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Porozumienie wynegocjowane z pomocą Algierii przewidywało odmrożenie irańskich aktywów zamrożonych przez administrację Cartera. Jednak stosunki dyplomatyczne nie zostały wznowione. Do dziś, po ponad czterdziestu latach, Stany Zjednoczone i Iran nie mają ambasad w swoich stolicach.

Kryzys zakładników ukształtował również amerykańskie postrzeganie Iranu. Obrazy palonych flag, wrogich tłumów i upokorzonych dyplomatów weszły do zbiorowej pamięci. Dla kolejnych pokoleń amerykańskich polityków Iran stał się synonimem państwa wrogiego i irracjonalnego. Ta wzajemna demonizacja — Wielki Szatan z jednej strony, fanatyczni ajatollahowie z drugiej — utrudnia jakiegokolwiek zbliżenie po dziś dzień.

Wojna jako kowal tożsamości

Dwudziestego drugiego września 1980 roku irackie samoloty zbombardowały irańskie lotniska, a wojska lądowe przekroczyły granicę. Saddam Husajn, przywódca Iraku, liczył na szybkie zwycięstwo nad osłabionym rewolucją sąsiadem. Spodziewał się, że irańscy

Arabowie w prowincji Chuzestan powitają jego armię jako wyzwolicieli, a reżim Chomeiniego upadnie pod ciężarem porażek militarnych.

Kalkulacje okazały się błędne. Rewolucyjna mobilizacja, którą Saddam postrzegał jako słabość, stała się źródłem siły. Setki tysięcy ochotników zgłaszały się do Korpusu Strażników Rewolucji i paramilitarnej milicji Basidż. Chuzestańscy Arabowie w zdecydowanej większości pozostali lojalni wobec Iranu. Do 1982 roku wojska irackie zostały wypchnięte z niemal całego terytorium irańskiego.

W tym momencie Chomeini mógł zakończyć wojnę na korzystnych warunkach. Odmówił. Ogłosił, że walka będzie trwać, dopóki reżim Saddama nie upadnie, a droga do Jerozolimy — którą zamierzał wyzwolić — prowadzi przez Bagdad. Przez następne sześć lat Iran prowadził ofensywne operacje na terytorium irackim, ponosząc ogromne straty bez osiągnięcia decydującego przełomu.

Wojna iracko-irańska była konfliktem o skali niewidzianej na Bliskim Wschodzie od czasów wojen arabsko-izraelskich. Szacunki liczby ofiar wahają się od pół miliona do miliona zabitych po obu stronach. Irak użył broni chemicznej — zarówno na froncie przeciwko irańskim żołnierzom, jak i przeciwko własnej ludności kurdyjskiej. Społeczność międzynarodowa w większości milczała, a Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i państwa zachodnioeuropejskie dostarczały Irakowi broń i wywiad satelitarny.

W lipcu 1988 roku amerykański krążownik USS Vincennes zestrzelił irański samolot pasażerski nad Zatoką Perską. Zginęło 290 osób. Stany Zjednoczone utrzymywały, że był to tragiczny wypadek — załoga pomyliła airbusa z irańskim myśliwcem F-14. Dla Iranu zestrzelenie samolotu stanowiło dowód, że Ameryka aktywnie uczestniczy w wojnie po stronie Iraku. Kilka tygodni później Chomeini zgodził się na zawieszenie broni, porównując tę decyzję do wypicia trucizny.

Osiem lat wojny pozostawiło głębokie ślady w irańskim społeczeństwie. Praktycznie każda rodzina straciła kogoś bliskiego lub знаła kogoś, kto poległ. Cmentarze męczenników — Beheszt-e Zahra w Teheranie i dziesiątki podobnych w innych miastach — stały się miejscami pamięci zbiorowej. Kult szahidów, męczenników za wiarę i ojczyznę, wszedł na stałe do oficjalnej ideologii.

Wojna scementowała również władzę republiki islamskiej. Wewnętrzna opozycja mogła być przedstawiana jako zdrada w obliczu wroga. Korpus Strażników Rewolucji, utworzony początkowo jako milicja rewolucyjna, rozrósł się w potężną siłę zbrojną równoległą do regularnej armii. Jego weterani w następnych dekadach objęli kluczowe stanowiska w państwie, gospodarce i polityce.

Doświadczenie wojny ukształtowało to, co można nazwać mentalnością oblężonej twierdzy. Iran, zaatakowany przez sąsiada wspieranego przez obie supermocarstwa i większość państw regionu, przetrwał w pojedynkę. Izolacja międzynarodowa, zamiast osłabić reżim, wzmocniła jego legitymację. Przekonanie, że cały świat sprzysiągł się przeciwko Iranowi, a przetrwanie wymaga samowystarczalności i czujności wobec wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, pozostaje fundamentem irańskiej polityki.

1.3. Ajatollahowie i struktura władzy

Konstytucja Islamskiej Republiki Iranu opiera się na koncepcji, która przed 1979 rokiem stanowiła nowość nawet w szyickiej myśli politycznej. Welajat-e fakih, czyli zwierzchnictwo islamskiego prawnika, zakłada, że w okresie nieobecności Dwunastego Imama — ukrytego mesjasza szyitów — władzę nad wspólnotą muzułmańską powinien sprawować najwybitniejszy znawca prawa islamskiego.

Chomeini rozwinął tę doktrynę w wykładach wygłaszanych podczas wygnania w irackim Nadżafie w latach 1969-1970, opublikowanych następnie jako książka. Tradycyjnie szyicki duchowni powstrzymywali się od bezpośredniego sprawowania władzy politycznej, uznając, że w okresie oczekiwania na powrót Ukrytego Imama wszelka władza świecka jest z natury niedoskonała. Chomeini odrzucił ten kwietyzm. Argumentował, że bierność duchowieństwa prowadzi do dominacji władców niesprawiedliwych i wpływów obcych mocarstw. Islam, jego zdaniem, zawiera kompletny system prawny i polityczny, który wymaga aktywnego wdrażania przez kompetentnych prawników religijnych.

Doktryna welajat-e fakih pozostaje kontrowersyjna nawet wśród szyickich duchownych. Wielcy ajatollahowie w irackim Nadżafie, tradycyjnym centrum szyickiej nauki, dystansują się od irańskiego modelu ustrojowego. W samym Iranie część duchownych wyższej rangi — w tym ajatollah Hosejn Ali Montazeri, początkowo wyznaczony na następcę Chomeiniego — kwestionowała zakres władzy Najwyższego Przywódcy. Montazeri został za to odsunięty od sukcesji i spędził ostatnie lata życia w areszcie domowym.

Niemniej konstytucja z 1979 roku, zrewidowana w 1989, uczyniła welajat-e fakih fundamentem ustroju. Artykuł piąty stanowi, że w okresie Ukrycia władzę sprawuje sprawiedliwy, pobożny, zorientowany w realiach epoki, odważny i obdarzony zdolnościami administracyjnymi prawnik islamski. Artykuł pięćdziesiąty siódmy precyzuje, że władza w republice islamskiej należy do ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, ale wszystkie funkcjonują pod nadzorem Najwyższego Przywódcy.

Najwyższy Przywódca

Rahbar — Najwyższy Przywódca — stoi na szczycie irańskiego systemu władzy. Stanowisko to zajmował Chomeini od rewolucji do śmierci w

1989 roku, a następnie objął je ajatollah Ali Chamenei, sprawujący urząd do niedawna.

Kompetencje Najwyższego Przywódcy obejmują niemal wszystkie sfery funkcjonowania państwa. Określa on ogólne kierunki polityki Islamskiej Republiki Iranu. Sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi — zarówno regularną armią, jak i Korpusem Strażników Rewolucji. Mianuje szefa władzy sądowniczej, który z kolei powołuje sędziów. Powołuje połowę członków Rady Strażników, kluczowego organu kontrolnego. Zatwierdza kandydatów na prezydenta po ich wyborze przez naród. Może zdymisjonować prezydenta, jeśli Sąd Najwyższy lub parlament uznają, że naruszył swoje obowiązki.

Najwyższy Przywódca kontroluje również instytucje, które nie mają odpowiedników w zachodnich demokracjach. Mianuje piątkowych imamów w głównych meczetach — kaznodziejów, których cotygodniowe przemówienia kształtują opinię publiczną. Powołuje szefów państwowych mediów, w tym telewizji i radia. Nadzoruje Boniady — wielkie fundacje kontrolujące znaczną część gospodarki, formalnie działające jako organizacje charytatywne, faktycznie stanowiące imperia gospodarcze niepodlegające normalnej kontroli parlamentarnej.

Prezydent Iranu, wybierany w powszechnych wyborach na czteroletnią kadencję z możliwością jednej reelekcji, pełni funkcję szefa rządu i najwyższego urzędnika władzy wykonawczej. Jednak w sprawach najważniejszych — polityce zagranicznej, bezpieczeństwa, kwestiach nuklearnych — ostatnie słowo należy do Rahbara. Prezydenci o reformatorskich ambicjach, jak Mohammad Chatami w latach 1997-2005 czy Hasan Rouhani w latach 2013-2021, wielokrotnie przekonywali się o granicach swoich możliwości. Inicjatywy uznane przez Najwyższego Przywódcę za sprzeczne z interesami systemu były blokowane przez instytucje mu podległe.

Teoretycznie Najwyższy Przywódca może zostać usunięty przez Zgromadzenie Ekspertów — osiemdziesięcioosobowe ciało złożone z duchownych, wybieranych co osiem lat w wyborach powszechnych. Zgromadzenie ma również za zadanie wybrać następnego Rahbara w przypadku śmierci lub niezdolności obecnego. W praktyce jednak Zgromadzenie Ekspertów nigdy nie podjęło działań kontrolnych wobec Najwyższego Przywódcy. Jego członkowie są weryfikowani przez Radę Strażników, której połowę sam Rahbar mianuje — powstaje więc zamknięty obieg wzajemnych zależności.

Filtr demokracji

Rada Strażników — Szura-je Negahban — składa się z dwunastu członków: sześciu prawników islamskich powoływanych przez Najwyższego Przywódcę i sześciu prawników świeckich wybieranych przez parlament spośród kandydatów przedstawionych przez szefa sądownictwa, którego również mianuje Rahbar. Kadencja trwa sześć lat.

Kompetencje Rady dzielą się na dwie kategorie. Po pierwsze, bada ona zgodność wszystkich ustaw uchwalanych przez parlament z prawem islamskim oraz z konstytucją. Sześciu duchownych ocenia zgodność z islamem, wszyscy dwunastu — zgodność z konstytucją. Jeśli Rada uzna ustawę za sprzeczną z którymkolwiek z tych kryteriów, odsyła ją do parlamentu. W przypadku trwałego konfliktu między parlamentem a Radą sprawę rozstrzyga Rada Rozstrzygania Konfliktów, kolejne ciało powoływane przez Najwyższego Przywódcę.

Po drugie, i to w praktyce ważniejsze, Rada Strażników weryfikuje kandydatów we wszystkich wyborach — prezydenckich, parlamentarnych i do Zgromadzenia Ekspertów. Weryfikacja — po persku nezarat-e estesvabi — obejmuje badanie kwalifikacji formalnych, ale także oddania kandydata zasadom republiki islamskiej i jego wierności islamowi. Kryteria pozostają niejasne, procedura nieprzejrzysta, a decyzje nie podlegają odwołaniu.

W praktyce Rada Strażników systematycznie eliminuje kandydatów uznanych za zagrożenie dla systemu. Przed wyborami prezydenckimi w 2021 roku odrzuciła niemal wszystkich znaczących kandydatów mogących stanowić konkurencję dla Ebrahima Raisiego, faworyta establishmentu. Dyskwalifikacji podlegali byli prezydenci, ministrowie, prominentni parlamentarzyści. W wyborach parlamentarnych w 2020 roku zdyskwalifikowano około 7000 z 16 000 zarejestrowanych kandydatów, w tym 90 urzędujących posłów.

System weryfikacji oznacza, że irańskie wybory odbywają się wyłącznie w ramach wyznaczonych przez establishment. Konkurencja istnieje, ale tylko między kandydatami zaakceptowanymi jako wystarczająco lojalni wobec systemu. Reformiści mogą startować, dopóki ich reformatorskie postulaty nie przekraczają czerwonych linii. Gdy w 2009 roku kandydat reformatorski Mir Hosejn Musawi zakwestionował oficjalne wyniki wyborów prezydenckich, masowe protesty znane jako Zielony Ruch zostały stłumione siłą. Musawi i jego żona od 2011 roku pozostają w areszcie domowym bez formalnych zarzutów i procesu.

Irański system łączy więc elementy demokratyczne z autorytarnymi w sposób specyficzny i starannie zaprojektowany. Wybory odbywają się regularnie, frekwencja bywa wysoka, kampanie prowadzone są otwarcie. Jednocześnie zakres wyboru jest z góry ograniczony przez nieobieralną instytucję, a najważniejsze stanowisko w państwie w ogóle nie podlega weryfikacji wyborczej. Republika islamska nie jest ani klasyczną dyktaturą, ani demokracją — stanowi hybrydę, w której fasada procedur demokratycznych współistnieje z koncentracją rzeczywistej władzy w rękach duchowieństwa i powiązanych z nim instytucji.

Wybieralne fasady władzy

Prezydent Islamskiej Republiki Iranu jest wybierany w głosowaniu powszechnym na czteroletnią kadencję z możliwością jednej reelekcji. Stanowi najwyższego przedstawiciela władzy wykonawczej po Najwyższym Przywódcy i odpowiada za bieżące zarządzanie państwem. Powołuje ministrów, którzy muszą uzyskać wotum zaufania parlamentu. Przewodniczy Radzie Ministrów i nadzoruje realizację budżetu. Reprezentuje Iran w stosunkach międzynarodowych, podpisuje umowy i traktaty.

Zakres realnej władzy prezydenta zależy jednak od dziedziny. W sprawach gospodarczych, edukacyjnych, administracyjnych prezydent i rząd dysponują znaczną autonomią. Mogą kształtować politykę podatkową, decydować o inwestycjach infrastrukturalnych, reformować system szkolnictwa. Prezydent Rouhani przeprowadził negocjacje w sprawie porozumienia nuklearnego z 2015 roku, prezydent Ahmadinedżad realizował program szerokiej redystrybucji dochodów z ropy.

Jednak w kwestiach uznanych za fundamentalne dla systemu — polityce obronnej, bezpieczeństwa wewnętrznego, stosunkach z zachodnimi mocarstwami, programie nuklearnym i rakietowym — prezydent działa w ramach wytycznych Najwyższego Przywódcy. Korpus Strażników Rewolucji nie podlega prezydentowi, lecz bezpośrednio Rahbarowi. Podobnie sądownictwo, media państwowe, służby wywiadowcze. Prezydent reformator może łagodzić retorykę, szukać kompromisów, otwierać kanały dialogu — ale nie może zmienić fundamentalnych założeń polityki zagranicznej czy bezpieczeństwa bez zgody Chameneiego.

Madżles — Islamskie Zgromadzenie Konsultatywne — liczy 290 posłów wybieranych co cztery lata. Uchwala ustawy, zatwierdza budżet, ratyfikuje umowy międzynarodowe, może udzielać wotum nieufności

ministrom. Posiedzenia są publiczne, debaty transmitowane w telewizji, posłowie interpelują członków rządu.

Kompetencje parlamentu ogranicza jednak wspomniana wcześniej Rada Strażników, która może zablokować każdą ustawę uznaną za sprzeczną z islamem lub konstytucją. W ciągu dekad funkcjonowania systemu Rada odrzuciła setki ustaw uchwalonych przez Madżles. Próby liberalizacji prawa prasowego, rozszerzenia praw kobiet, ograniczenia kompetencji instytucji nieobieralnych — wszystkie rozbiły się o weto Rady. Reformatorski parlament z lat 2000-2004, wybrany w okresie prezydentury Chatamiego, uchwalił ponad sto ustaw zablokowanych następnie przez Radę Strażników.

Kiedy konflikt między parlamentem a Radą przedłuża się, sprawę rozstrzyga Rada Rozstrzygania Konfliktów między Władzami Systemu — ciało złożone z przedstawicieli głównych instytucji, powoływane przez Najwyższego Przywódcę. Jego przewodniczącym przez wiele lat był Hashem Radżfsandżani, były prezydent, co ilustruje przeplatanie się funkcji w irańskim systemie władzy.

Strażnicy rewolucji

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej — Sepah-e Pasdaran — powstał w maju 1979 roku jako gwardia pretoriańska nowego reżimu, równoległa do regularnej armii, której lojalność wobec rewolucji budziła wątpliwości. Podczas wojny z Irakiem Korpus rozrósł się w potężną siłę zbrojną liczącą ponad sto tysięcy żołnierzy, z własnymi wojskami lądowymi, lotnictwem i marynarką wojenną.

Współczesny Korpus to jednak znacznie więcej niż formacja wojskowa. IRGC kontroluje program raketowy Iranu, w tym rozwój pocisków balistycznych zdolnych razić cele w całym regionie. Zarządza znaczną częścią irańskiej gospodarki poprzez sieć firm budowlanych, inżynierskich, energetycznych, telekomunikacyjnych. Szacunki udziału

Korpusu w irańskim PKB wahają się od kilkunastu do nawet trzydziestu procent, choć dokładne dane pozostają tajemnicą.

Korpus dysponuje własnym wywiadem, odrębnymi od służb podległych prezydentowi. Prowadzi indoktrynację ideologiczną w armii i społeczeństwie. Jego weterani zajmują wysokie stanowiska w administracji, parlamencie, samorządach. Byli oficerowie IRGC pełnili funkcje ministrów, gubernatorów prowincji, szefów państwowych koncernów. Prezydent Ahmadinedżad sam był oficerem Korpusu.

Osobną strukturą jest Sił Kuds — jednostka odpowiedzialna za operacje zagraniczne. Nazwa pochodzi od arabskiego określenia Jerozolimy — Al-Kuds — co wskazuje na symboliczne cele organizacji. Siły Kuds szkolą, finansują i koordynują działania sojusznicznych formacji w całym regionie: Hezbollahu w Libanie, milicji szyickich w Iraku, Huti w Jemenie, grup palestyńskich w Gazie.

Do stycznia 2020 roku Siłami Kuds dowodził generał Kasem Sulejmani, jedna z najpotężniejszych postaci w Iranie, którego wpływy wykraczały poza formalny zakres obowiązków wojskowego. Sulejmani osobiście koordynował irańską interwencję w syryjskiej wojnie domowej, nadzorował operacje milicji w Iraku, spotykał się z przywódcami sojusznicznych organizacji. Jego zabójstwo w amerykańskim ataku dronów w Bagdadzie wywołało masowe demonstracje żałobne w Iranie i zapowiedzi zemsty.

Korpus Strażników Rewolucji stanowi państwo w państwie. Podlega bezpośrednio Najwyższemu Przywódcy, nie prezydentowi ani parlamentowi. Jego budżet nie podlega pełnej kontroli parlamentarnej. Jego działalność gospodarcza pozostaje w dużej mierze nieprzejrzysta. IRGC reprezentuje interesy establishmentu rewolucyjnego i stanowi ostatecznego gwaranta przetrwania systemu — czego dowodziło podczas tłumienia protestów w 2009, 2019 i 2022 roku.

Granice dopuszczalnej różnicy

Irański system polityczny od początku charakteryzuje się istnieniem frakcji o różnych orientacjach. Upraszczając, można wyróżnić konserwatystów — zwolenników ścisłej kontroli społecznej, izolacjonizmu gospodarczego i bezkompromisowości wobec Zachodu — oraz reformatorów, opowiadających się za liberalizacją obyczajową, otwarciem gospodarczym i dialogiem międzynarodowym. Między nimi funkcjonują umiarkowani pragmatycy, a sam podział przecina różne instytucje.

Konkurencja między frakcjami jest realna. Wybory prezydenckie i parlamentarne przynoszą różne wyniki. Prezydentury Chatamiego i Rouhaniego różniły się istotnie od rządów Ahmadinedżada czy Raisiego — w retoryce, stylu, priorytetach politycznych. Kontrola parlamentu przechodzi między frakcjami, choć od 2020 roku konserwatyści dominują niepodzielnie dzięki masowej dyskwalifikacji kandydatów reformatorskich.

Jednak granice dopuszczalnego pluralizmu są ściśle wyznaczone. Wszystkie frakcje akceptują fundamenty systemu — wilajet-e fakih, pozycję Najwyższego Przywódcy, islamski charakter państwa. Reformatorzy proponują zmiany wewnątrz systemu, nie jego transformację. Żadna legalna siła polityczna nie kwestionuje prawa weta Rady Strażników, kompetencji Rahbara ani pozycji Korpusu Strażników Rewolucji.

Ci, którzy przekraczają te granice, są eliminowani. Mir Hosejn Musawi, kandydat w wyborach 2009 roku, nie był radykalnym dysydentem — pełnił funkcję premiera w latach osiemdziesiątych, należał do establishmentu rewolucyjnego. Jednak zakwestionowanie wyników wyborów i poparcie masowych protestów przekroczyło czerwone linie. Od ponad dekady pozostaje w izolacji. Podobny los spotkał Mehdiego

Karrubiego, innego kandydata z 2009 roku, byłego przewodniczącego parlamentu.

System dopuszcza więc różnice zdań, ale nie różnice dotyczące systemu jako takiego. Można debatować o tempie otwarcia gospodarczego, ale nie o pozycji Korpusu Strażników Rewolucji w gospodarce. Można dyskutować o szczegółach kodeksu ubioru, ale nie o prawie państwa do regulowania wyglądu obywateli. Można krytykować konkretne decyzje Najwyższego Przywódcy, ale nie instytucję wilajet-e fakih.

Ta ograniczona konkurencja spełnia kilka funkcji. Pozwala absorbować niezadowolenie społeczne, kanalizując je w bezpiecznych ramach wyborczych. Daje wrażenie wyboru i uczestnictwa, co wzmacnia legitymację systemu. Umożliwia korektę kursu bez zmiany fundamentów — gdy polityka jednej frakcji prowadzi do kryzysu, władza może przesunąć się ku drugiej, bez destabilizacji całości.